

Emocje - czym one są? - Yazhi Swaruu

Materiał z kanału Cosmic Agency, Gosia
opublikowany 08.07.2020

Yazhi: Emocje - czym one są? Pomijając reakcje cielesne, wyzwalacze psychologiczne, hormony i tym podobne...

Wszystko co ma duszę ma emocje, bo to właśnie emocje ją, duszę, charakteryzują, nawet jeśli ktoś chce je stłumić na rzecz logiki. Ale to nie musi być jedno albo drugie.

Kiedy jesteś całością, kiedy jesteś w Źródle - jesteś zestrojony ze wszystkim, a ponieważ w Źródle wszystko istnieje w tym samym czasie, jednocześnie - to tak naprawdę nie potrzebujesz emocji. Więc czym one są? Wyłaniają się lub przejawiają się z większą mocą z niższych gęstości, przynajmniej pozornie.

Kiedy jesteś w Źródle, jesteś zestrojony z całością. A kiedy jesteś, lub masz iluzję bycia kimś innym, kimś, osobą w niskiej gęstości (we wszystkich, ale wyraźniej widać to w niskich gęstościach) - to tworzysz dwa punkty uwagi: Źródło-całość, i istotę. Z iluzją oddzielenia. Bo nigdy nie możesz być naprawdę oddzielony, ponieważ jesteś jednym i tym samym co pierwotne Źródło. Po śmierci nikt nie idzie do Źródła - kończy się tylko iluzja oddzielenia. Więc masz Źródło-całość i istotę: 2 punkty uwagi. Tak to wygląda w postrzeganiu duszy-istoty.

Pozytywne emocje miłości, integracji i szczęścia są wskaźnikiem, że istota integruje to, co wywołuje te emocje. Integracja jak w miłości. Poruszanie się w kierunku Źródła, ponowne zjednoczenie ze Źródłem, rozpuszczanie iluzji oddzielenia. Dlatego jest to pozytywne uczucie. Wysoka częstotliwość - ponieważ sprawia, że dusza-istota czuje, że integruje się ze Źródłem.

Ale jeśli masz negatywne emocje dzieje się odwrotnie - czujesz oddzielenie od Źródła. Dlatego właśnie boli zakończenie związku lub poczucie odrzucenia. Ponieważ pragniesz tego czegoś, co symbolizuje więcej Źródła dla twojej duszy, ale to co tak bardzo kochasz - odrzuca cię, i to jest tak, jakby samo Źródło cię odrzuciło, i wywołuje to silne emocje dezintegracji, rozbicia, wyobcowania i separacji od Źródła.

To jako mocniejszy przykład - odejście partnera. Ale może być też odejście syna lub córki, jak sądzę (ale jest to kwestia przyjętych wartości, ja tylko uogólniam).

Ale samo w sobie wszystko jest albo oddzieleniem od Źródła albo integracją ze Źródłem, w stopniu silniejszym lub słabszym od innych, w zależności od skali wartości danej osoby.

Tak więc zgubienie małej monety o prawie zerowej wartości jest dokuczliwe (oddzielenie od Źródła), ale w bardzo niewielkim stopniu. Nie znaczy prawie nic, albo tylko niewiele dla danej osoby - więc szybko to przezwycięża. Ale uczucie rozłąki jest obecne.

To używając przykładów fizycznych: odłączania ludzi lub przedmiotów.

Ale można to również przenieść na idee. Idea może być dobra lub zła, może scalać lub oddzielać, i może wywoływać uczucie integracji i radości, lub odczucie wyobcowania, separacji i smutku.

Nie chcę zagłębiać się w opisywanie każdej emocji, ponieważ nie jest to konieczne, a interpretacja różni się w zależności od osoby, ale chcę wspomnieć, że gniew i irytacja są spowodowane ideą lub koncepcją bezsilności, niemożności zmodyfikowania lub zmiany przebiegu tego co się dzieje, a co nie chcesz, aby się wydarzyło.

Na podstawie powyższego opisu mogę więc powiedzieć, i będzie to łatwe do zrozumienia, że pozytywna emocja jest drogowskazem lub kompasem w kierunku tego, co powinniśmy robić, co jest odpowiednie. Więc jeśli coś się nam nie podoba - to jest to niewłaściwe, a jeśli coś lubimy - to jest to dla nas dobre.

Ale to stwierdzenie jest całkowicie poprawne jedynie z punktu widzenia wyższej płaszczyzny egzystencji, czy też wyższej gęstości.

Ale w przypadku niskiej płaszczyzny, takiej jak 3D lub 5D, już niekoniecznie tak jest. I bardzo niebezpieczne jest pojmowanie tego w ten sposób, bez wiedzy o tym, co się za tym kryje.

Problem polega na tym, że poza świadomością każdej osoby nie ma obiektywnej rzeczywistości. Nie ma uniwersalnych wartości nawet wewnątrz pojedynczej płaszczyzny, takiej jak 3D czy 5D.

Czym więc jest rzeczywistość? Jest to osobista interpretacja oparta na wcześniejszych doświadczeniach, na postrzeganiu, które różni się dla każdej osoby. Tak więc rzeczywistość nie jest czymś obiektywnym i stałym, ale zmienia się w zależności od osobistej interpretacji.

Jeśli więc wejdziemy w zupę współdzielonych świadomości osobistych rzeczywistości, specyficznych dla każdej osoby-duszy, które na pierwszy rzut oka są podobne, ale nigdy nie są takie same - rzeczy lub rzeczywistość nie są możliwe do przewidzenia, ani to co jest dobre lub złe, ale stają się mirażem, ponieważ podlegają wpływowi i postrzeganiu całego społeczeństwa, a także wpływowi, jaki wywiera ono na jednostkę.

Innymi słowy, jednostka może mieć silną niechęć do czegoś, co w końcu może być dla niej dobre, lub może pragnąć czegoś, co jest dla niej bardzo szkodliwe. Przykładem tego jest pragnienie konkretnego partnera, co do którego zarówno rodzice jak i przyjaciele upierają się, że nie jest on właściwym wyborem, i będzie przysparzał tylko problemów. Albo narkoman pragnący swojej codziennej dawki. I choć jego pragnienie wywołane jest uzależnieniem chemicznym, to ulga związana choćby z posiadaniem tej dawki, lub możliwością przyjmowania kolejnych - powoduje u tej osoby uczucie szczęścia. Podobnych przykładów jest wiele.

Tak więc wiedząc, iż pozytywna emocja jest drogowskazem w kierunku integracji, a negatywna w kierunku tego, czego nie chcemy... musimy zawsze pamiętać, że zależy to od punktu widzenia, czy też soczewki przez którą patrzymy na problem, rzecz lub sytuację, która wywołuje tę emocję.

Tak więc coś negatywnego - jeśli zaczniemy to obserwować - może stać się czymś pozytywnym poprzez zmianę naszego postrzegania, a wraz z tym naszej interpretacji, a to prowadzi do zmiany reakcji emocjonalnej, jaką mamy wobec tego wydarzenia. Na tym przykładzie możemy zrozumieć, iż do analizy sytuacji emocjonalnych możemy zastosować logikę.

Za każdym razem, gdy mamy negatywną reakcję emocjonalną (może być też pozytywna), możemy zatrzymać się i zadać sobie pytanie, dlaczego właściwie czujemy się źle w tej konkretnej sytuacji. Tak więc w danej sytuacji możemy użyć naszego logicznego umysłu nie po to, aby zdyskredytować tę emocję, ale po to, aby ją zrozumieć. Wiedząc, że emocja ta spowodowana jest jedynie koncepcjami, które z nią skojarzyliśmy. Naszą interpretacją rzeczywistości.

"Nie ma nic dobrego ani złego. To nasze myślenie jest tym, co definiuje rzeczy jako dobre lub złe"
- *William Shakespeare (Hamlet)*

Robert: Dzięki Yazhi. To czy Andromedanie - nie mając emocji - byłiby poniżej was, którzy macie emocje?

Yazhi: Każda istota z duszą ma emocje, nawet Andromedanie i podobne rasy. Tyle tylko, że w porównaniu z rasą emocjonalną mają oni mniejszy „wachlarz” emocji, to znaczy, że niektóre emocje mają a innych nie, albo mają je zminimalizowane.

Samo życie w 3-ciej gęstości prowadzi do dużego oddzielenia od pierwotnego Źródła, co w naturalny sposób powoduje, że ludzie są wysoce emocjonalną rasą.

Jednakże Tajgetanie są, lub można twierdzić że są bliżej Źródła, ale nadal mają taki sam zakres emocjonalny jak ludzie, a niektórzy twierdzą, że nawet większy niż ludzie.

Dzieje się tak dlatego, że w 5D wciąż istnieją poważne problemy, ale jeśli żyjesz wygodnie w pokoju na planecie... zwykle nie masz tylu emocji takich jak strach i rozpacz, ponieważ nic ich nie wyzwala, ale to nie jest tak, że nie ma ich tam wcale. A Tajgetanie owszem, borykają się z poważnymi problemami, więc kiedy to się dzieje emocje są wyzwalone, i to bardzo silne, ponieważ nie są oni przyzwyczajeni do reagowania skrajnym smutkiem, gniewem, rozpaczą czy strachem. To może tłumaczyć, dlaczego ich emocje możliwe że są nawet silniejsze niż ludzkie.

Gosia: Mam następujące pytanie. Powiedziałaś, że pozytywna emocja jest oznaką, że jesteś na dobrej drodze, itd., ale też, że czasami zależy to od naszej interpretacji czy postrzegania czegoś. Zmieniając interpretację - zmieniasz emocję. Więc w tym przypadku... wygląda na to, że emocje są wynikiem naszego postrzegania, i że nie zawsze wskazują, czy jesteśmy na dobrej drodze czy nie. Ponieważ kiedy zmienimy interpretację tej czy innej sytuacji, one, emocje, także się zmieniają. Skąd więc wiadomo, czy dana emocja jest rzeczywiście kompasem? A może to w naszej interpretacji jest coś, co „potrzebuje” korekty?

Yazhi: Kontrola emocjonalna automatycznie idzie w parze ze wznoszeniem się osoby, z jej rozwojem w kierunku wyższych gęstości, a jak już wcześniej szczegółowo wyjaśniłam, gęstość to zdolność do rozumienia większej ilości danych, do przetwarzania ich. Nie chodzi tu o posiadanie większej ilości danych, jak na pendrivie czy na dysku twardym, ale o to, co dusza robi z tymi danymi, z tą wiedzą, integrując je ze swoją istotą...

Tak więc wraz z większą ilością danych, większym zrozumieniem, większą świadomością - automatycznie zmienia się postrzeganie i interpretacja zdarzeń, które wywołują reakcję emocjonalną. Innymi słowy, im wyższa będzie twoja egzystencjalna gęstość i percepcja, tym więcej będziesz mieć wyjaśnień, dlaczego dane rzeczy się dzieją. A wraz z tym zmieniają się twoje reakcje. Ponieważ niosą one lub reprezentują teraz dla ciebie inną wartość.

Możesz to zobaczyć u mnie, jako przykład. To, co trapiło mnie wcześniej jako Swaruu - na mnie nie ma już wpływu.

Im wyższa gęstość, tym więcej rzeczy możesz dostrzec i zrozumieć, stosujesz je do siebie, integrujesz je ze sobą - dlatego jest więcej harmonii, więcej miłości, jest bliżej pierwotnego Źródła. I w ten sam sposób rozumiesz również to, co negatywne, i nie powoduje to u ciebie reakcji takich jak gniew. Gniew jako przykład jest reakcją na bezradność lub niemożność rozwiązania spraw, które wyzwalają daną emocję.

Tak więc automatycznie wchłaniasz to, co wcześniej było negatywne, zarówno dla ciebie, jak i dla twojej społeczności. Przetwarzasz to, rozpuszczasz, wzrastasz ponad to co negatywne. Integrujesz to, nie masz wobec tego oporów, służy ci to tylko jako kolejne narzędzie do zrozumienia rzeczywistości. Na przykład po to, aby mieć kontrast.

A więc musisz mentalizować emocje aby je zrozumieć, i aby zrozumieć czego potrzebujesz: większej ilości danych i integrowania ich, oraz rozumienia większej ilości rzeczy. A to prowadzi do wyższej gęstości, gdzie rozpuszczasz negatywne emocje tylko dlatego, że już ich nie potrzebujesz. Ale to nie jest tak, że już ich tam nie ma, ty po prostu nad nimi panujesz, choć nie zostały one stłumione. Nigdy, przenigdy nie powinniście tłumić emocji, ale stawiać im czoła bez oporu, a wtedy rozpuszczą się same.

Zrozumienie dlaczego się uruchamiają - pozwala je rozpuścić. Tak samo z pozytywnymi emocjami, ponieważ - jak powiedziałam powyżej - nawet jeśli coś sprawia że czujesz się dobrze - to niekoniecznie jest to dla ciebie odpowiednie.

Ale nadal emocja sama w sobie jest pragnieniem twojej duszy osiągnięcia jedności, integracji ze Źródłem, więc tak, jest to kompas w kierunku Źródła.

Ale idąc w tym kierunku musisz obserwować co jest na twojej drodze. To, że kompas wskazuje dokąd masz się udać, nie oznacza, że musisz podążać tam w linii prostej. Powinnaś obserwować, co masz na swojej drodze prowadzącej w tym kierunku, dostrzegać rzeczy, których nie chcesz lub które ci nie odpowiadają. Kompas pokazuje ci właściwy kierunek poprzez twoje pozytywne emocje. Ale idąc w tym kierunku musisz uważać na przepaści, ściany, bagna - które trzeba obejść, aby móc podążać za tym, co kompas ci wskazuje.

Gosia: Dziękuję. Rozumiem. I tak, chodzi mi właśnie o to, co powiedziałaś powyżej: że rozszerzając się, integrujesz pewne negatywne emocje, i że one już na ciebie wtedy nie działają.

Ale w tym przypadku trochę tracisz ten kompas, prawda? Ponieważ twoje emocje już niewiele ci mówią. To znaczy, że możesz znaleźć się w "negatywnej" dla siebie sytuacji, ale już nie czujesz w niej nic negatywnego. W takim przypadku skąd będziesz wiedzieć, co faktycznie jest dla ciebie „niewłaściwą ścieżką”?

Yazhi: Dopóki żyjesz w jakiegokolwiek gęstości, będziesz odczuwać pozytywne lub negatywne emocje. I nawet jeśli jest to tylko względne - to i tak będziesz czuć radość i miłość, lub będziesz czuć smutek i strach - z większą lub z mniejszą intensywnością. Albo po prostu nie będziesz reagować tak jak wcześniej. Ale będziesz coś czuć, ponieważ to charakteryzuje to dusze, które mają poczucie oddzielenia od Źródła.

Logika też niekoniecznie jest właściwą ścieżką. Wszystko zamienia w zimny bezsens. Więc, Federacja może działać z logicznego punktu widzenia, ustalając które działania są z nią zgodne a które nie, bez brania pod uwagę tego, na co wskazują uczucia i emocje ludzi, którzy są zmuszeni to wszystko przeżywać.

Nie używają emocji, ani nie rozumieją jak inne rasy je wykorzystują, ponieważ działając z racjonalno-logicznego punktu widzenia tracą swój kompas, i stają się pustą, jałową organizacją. Więc to nie chodzi o emocje jako o coś bezsensownego, bez znaczenia, i demonizowanego przez wielu - jest to po prostu niewiedza na temat tego, czym one naprawdę są.

Chcą stłumić emocje, ponieważ według nich stwarzają one problemy. Ale komu stwarzają te problemy? Emocje nie tworzą problemów, tylko są wskaźnikami. A receptą na emocje, zwłaszcza na te, których się nie chce - jest więcej zrozumienia, więcej informacji i więcej świadomości.

Jeśli na przykład ktoś czuje się smutny - to sugeruję, żeby zaakceptował fakt, że czuje się smutny, z jakiegokolwiek by to było powodu.

W większości przypadków, jeśli nie we wszystkich, zaakceptowanie tego smutku, danie sobie przestrzeni na odczuwanie go i nie walczenie z nim - przemieni go. Ponieważ to, czemu się opierasz - trwa. Nie opieraj się temu, zaakceptuj to jako część siebie, a to się przetransformuje.

Każdy człowiek jest zaprogramowany aby myśleć, że zawsze powinien być szczęśliwy, że to jest ŹLE mieć negatywne emocje, że to jest źle czuć się smutnym. Istnieją nawet leki na depresję. Ale nie jest niczym złym czuć to, co się czuje. Trzeba tylko zatrzymać się na chwilę, aby to zaakceptować i przeanalizować co się dzieje.

Wypowiedź Yazhi udostępniona przez Nai'Share:

Wszyscy jesteśmy Istotami Skalarnymi, to jest właśnie to, co nas określa. Tak jak w starym powiedzeniu, że ludzie są istotami duchowymi mającymi fizyczne doświadczenia. Zawsze patrzącymi z dołu w górę na płaszczyzny mentalne... Góra i dół - to znów jest względne, i tylko po to, aby opisać to ograniczonymi słowami.

Nawet ludzie religijni. Szanuję ich. Nie mają innego wyboru. Oni po prostu szukają odpowiedzi. Czym jestem? Co ja tu robię? Jak połączyć się z boskością? Tego właśnie szukają, połączenia z boskością. Boskość - to inne słowo na określenie pierwotnego Źródła, lub tego, co cię przybliży do pierwotnego Źródła, do Integracji.

Modlą się do swojego Jezusa, do swojej małej dziewicy, do swoich małych świętych, do swojego Allaha... Chcą tylko Integracji, Miłości, Akceptacji, Pokoju. I wszystko to jest dla nich prawdą. ICH prawdą. ICH kreacją. Nie możemy im mówić że się mylą, ponieważ jest to tylko spojrzenie z innego punktu widzenia.

A jeśli w międzyczasie zaatakują lub zdyskredytują tych, którzy nie są tacy jak oni? Cóż, wtedy będą musieli zrozumieć za pomocą twardych nauk i doświadczeń, które tylko oni mogą dla siebie uzyskać, że nie jest to droga, która jest dla nich właściwa.

Tak, wszystko może się dzieć. Tak, wszystko jest częścią doświadczenia i nauki. Prawda jest jednak taka, że choć wszystko może się dzieć - nie wszystko ci odpowiada. Dlaczego tak jest? Ponieważ masz Emocje, ponieważ jesteś duszą. A to czego szukasz to integracja i miłość. I nie wszystko co ma wartość dla doświadczenia daje ci uczucie, którego pragniesz.

Nie możesz być istotą nie-emocjonalną bez względu na to, jak logiczny jesteś. Tego elementu zawsze będzie brakowało. Logika pomoże ci zbliżyć się do Źródła, gdy używasz jej do odrzucania tego, co nie jest dla ciebie korzystne. Ale w ten sposób dojdiesz tylko do pewnego poziomu, zanim natkniesz się na wielki impas, w którym Źródło i integracja staną się nieosiągalne bez tego brakującego komponentu, który dają ci tylko emocje, i ich podstawowy silnik: Miłość.

I to jest dokładnie to, co dzieje się z „pozytywnymi”, ale nadmiernie logicznymi rasami, takimi jak Andromedanie czy Arkturianie. Osiągnęły one ten impas, który uniemożliwia im zrozumienie ludzi. I co powoduje ten impas? Że próbują kierować nimi tylko od strony Logiki. Nie mogą ich zrozumieć, ponieważ przez tysiące pokoleń tłumili swoją emocjonalność na rzecz logiki. I nie mogą zrozumieć, dlaczego ludzie podejmują irracjonalne decyzje. A dzieje się tak tylko dlatego, że ludzkie ramy postępowania opierają się na innych zasadach, a nie na logice.

Na przykład, gdy trzeba sprzedać jedną z dwóch rzeczy, to mimo że logicznie jest sprzedanie pierwszej a nie drugiej, to człowiek postanawia sprzedać to, co mu nie odpowiada, i to tylko dlatego, że z tą pierwszą jest związany emocjonalnie.

Andromedanie to bardzo niewłaściwa rasa na mentorów dla ludzkości. To zadanie jest właściwsze dla ras bardziej dopasowanych do pracy z ludźmi, takich jak Tajgetanie, Enganie lub Solatianie.

Gosia do słuchaczy:

Oprócz tego, co Yazhi wyraziła już w tym video - można by tu dodać oczywiście o wiele więcej, ponieważ jak sama powiedziała - temat jest ogromny, i jak każdy temat, który Yazhi porusza - mógłby się on ciągnąć w nieskończoność.

Ale oprócz tego co Yazhi powiedziała, chciałabym jeszcze dodać z mojej perspektywy co emocje robią dla mnie: one wyzwalają we mnie pewne wglądy. Więc jest to jeden z powodów dzięki którym wiem, że emocje są bardzo ważne. Są wyzwalaczami wewnętrznych wglądów.

Wiele razy ogarnia mnie jakaś emocja, której nie rozumiem. To może być nostalgia, albo jakiś

rodzaj niepokoju czy głębokiego smutku. I kiedy zatrzymuję się i wchodzę w to uczucie, kiedy analizuję tę emocję, a tak naprawdę to daję sobie przestrzeń aby w nią wejść i ją kontempluję - to wtedy czuję, że działa ona jak pewnego rodzaju portal do wyższego, czy też głębszego wnętrza, które jest gdzieś za tą emocją.

I kiedy naprawdę głęboko koncentruję się na tym uczuciu, na tej emocji - to okazuje się, że prawie nigdy nie jest to czysta emocja, ale w rzeczywistości zawiera jakieś informacje, przychodzi z pewnymi odkryciami i z pewnymi obserwacjami, które prowadzą mnie do odkrycia czegoś spoza zwykłego postrzegania. A emocje są tą siłą, która mnie do tego prowadzi.

Więc dla mnie są one aktywatorami, wyzwaczami wyższych idei, połączeniem z wyższymi ideami, które są częstotliwością. Emocje także reprezentują dla mnie określone częstotliwości, więc kiedy zbliżam się do tej częstotliwości, kiedy idę i skupiam się i podążam za tą częstotliwością, staję się z nią jednością - to wtedy ta częstotliwość zabiera mnie gdzieś, i coś mi pokazuje.

W ten sposób mogę komunikować się z wyższymi częściami mnie samej, poprzez te emocje, które są jak połączenie z wyższymi sferami mnie samej.

I odczuwam to słuchając na przykład jakiejś emocjonalnej, wznoszącej muzyki, i ona nagle coś wyzwała, i nagle odpływam gdzieś daleko... I działa to jak brama do jakiegoś rodzaju wyższej świadomości, wyższej obserwacji.

I wtedy, kiedy to uczucie, ta emocja jest w pełni obecna - mogę z tego sformułować ideę, którą ona wyraża. Ponieważ emocja sama w sobie jest tylko siłą, tylko uczuciem, nie ma słów, ale kiedy naprawdę się na niej skupiam, staję się z nią, staję się z nią jednością - wtedy mogę z tego sformułować bardziej konkretne koncepcje i idee.

Więc poprzez to czuję, że w ten właśnie sposób idee podróżują do mnie z tych wyższych sfer, z tych wyższych, tajemniczych światów wewnątrz mnie samej. To znaczy tak jest dla mnie.

Ale jestem pewna, że dla was wszystkich emocje będą oznaczać wiele różnych rzeczy, więc jak widzicie - one są ważne, choć dla każdego z nas będą one znaczyć i wyrażać coś zupełnie innego.

Chcę też powiedzieć wszystkim rasom Federacji, które nie mają pojęcia, jak wielki wpływ emocje mają na ludzi:

Jeśli - jak powiedziano - my, Gwiezdne Nasiona jesteśmy członkami Federacji, tajnymi szpiegami, tajnymi agentami pracującymi tutaj od wewnątrz, to chociażby posługując się logiką, tylko logiką - powinniście słuchać jak my, którzy jesteśmy tutaj wewnątrz, mówimy wam to wszystko, tłumaczymy wam to wszystko, wyjaśniamy, jak ważne jest posiadanie tego bogactwa emocji, i dlaczego nie jest to dobre dla ludzi, by byli eksponowani na tak duży bagaż trudnych, emocjonalnych doświadczeń.

Tak, ponieważ szkody emocjonalne, które mogą zostać spowodowane przez niektóre z tych trudnych doświadczeń - stają się dla ludzi emocjonalnym bagażem, a to dla was staje się czymś w rodzaju Karmy, jak można by było powiedzieć. A wiem, że wielu z was - mam na myśli te wszystkie kosmiczne rasy - jest bardzo zainteresowanych uwolnieniem się od Karmy.

"Karma" tutaj - w sensie ciężaru, czegoś nadal i ciągle do rozwiązania.

Cały ten emocjonalny bagaż powoduje bowiem nierozwiązane problemy, które będziemy nosić przez nasze wcielenia, i będziemy je nosić nawet kiedy wrócimy do 5D. Więc w pewnym sensie zabierzemy te problemy ze sobą do 5D. Więc nie zostaną one po prostu tutaj w 3D, gdy my wydestaniemy się na zewnątrz. Pozostaną w podświadomości, i dlatego jest to bardzo, bardzo

ważne, abyście to co robicie - robili z pełną odpowiedzialnością za swoje działania. Po prostu weźcie to wszystko pod uwagę.

Tak, my, Gwiazdne Nasiona przybyliśmy tutaj z góry jako ci, którzy mają otwierać drzwi i przypominać ludziom o tych wyjściowych drzwiach. Ale skoro już tu jesteśmy, skoro już weszliśmy do środka - to naprawdę zdajemy sobie sprawę z tego, jak mocno te trudne, ciężkie doświadczenia ściskają ludzi. I mówimy do was: rozluźnijcie ten uścisk, rozluźnijcie ten uścisk! A wy powinniście nas słuchać, ponieważ my jesteśmy wami.

Tak więc z tym zamierzam się pożegnać.

Skup się na swoich emocjach, zajmij się swoimi emocjami, zaakceptuj je, czuj, żyj i ciesz się, i doświadczaj swoich emocji.

Do następnego razu i bardzo dziękuję za oglądanie.

Tłumaczyła: Agnieszka

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=jdMOB9pvHuk&t=4s>

Źródło:

<https://swaruu.org/transcripts/emotions-what-are-they-yazhi-swaruu-pleiades-extraterrestrial-communication>

<https://www.youtube.com/watch?v=GzDWc1dCmHI>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Emotions: What Are They? (Yazhi Swaruu - Pleiades - Extraterrestrial Communication)

Published: July 08, 2020
